



TYGODNIK SALWATORSKI

27.12.09 r. • PISMO PARAFII NAJSWIĘTSZEGO SALWATORA W KRAKOWIE • NR 52 (784) 1 • Rok 16

Szczęśliwego Nowego Roku 2010!



Wykonanie: T. Michniak

Matko Jezusa

Matko Jezusa
miłosierna Pani
u Swego Syna
wstawiaj się za nami.

Twoja opieka
ludzki los przemienia,
Matko Miłości
Matko pocieszenia.

Błogosławionaś
pełna majestatu.
Gwiazdo zaranna
pokój niesiesz światu

Arko przymierza
wszechświata Królowo
wielbimy Ciebie
za Wcielone Słowo.

Maria Borcz

Apostoł Narodów (XL)

Św. Paweł chce mówić do nas dzisiaj

MOCNY NADZIEJĄ

Paweł, przybyły do stolicy wielkich władców Imperium, powracał myślami do jeszcze niedawnych wydarzeń roku 60, kiedy to pod koniec lata prokurator Festus zdecydował, by odesłać go z Cezarei Palestyńskiej do Rzymu. Wciąż jeszcze wspominał pełną przygód i niebezpieczeństw podróż, której pierwszy z etapów zakończył się na Malcie, gdzie wszyscy przymusowo spędzili trzy zimowe miesiące. Ile wtedy wniósł optymizmu i nadziei, pomimo że wszystko wydawało się być wielką beznadzieją.

1. Wspomnienie podróży

Kapitan statku nie chciał posłuchać dobrych rad Pawła, który prosił, by nie płynąć dalej – do Feniks u wybrzeży Italii, gdzie zamierzano się zatrzymać, ale by pozostać w Mirze, dokąd właśnie przybyli. Był to kolejny już port po tym, jak wypłynęli z Cezarei. W Sydomie, gdzie dotarli po pierwszym dniu rejsu, Paweł, za zgodą setnika cesarskiej kohorty Juliusza, który sprawował nad nim władzę, odwiedził przyjaciół i zaopatrzył się na dalszą drogę.

Wciąż przed oczy apostoła powracały obrazy z kolejnych etapów podróży – wybrzeża Cypru, Cylicji, Pamfilii i Miry (znajdującej się dziś w południowo-zachodniej Turcji, ojczyźnie św. Mikołaja). Gdyby tam, wtedy, go posłuchano i przeczekano zimę, załoga i pasażerowie nie byłiby narażeni na niebezpieczeństwa i udreki podróży, której o mało nie przyplącaliby śmiercią. Setnik, nie chcąc tracić czasu, zdecydował bowiem, aby przeprowadzić więźniów na przebywający w porcie aleksandryjski okręt, który wiozł zboże z Egiptu do Italii i miał zapewnić im szybką i bezpieczną podróż do stolicy Cesarstwa. Jednak kapitan tego statku coraz częściej dochodził do przekonania, że przed zimą nie osiągną celu swojej podróży i skłonny był na przeczekanie tego trudnego dla żeglugi po Morzu Śródziemnym okresu. Myślał o porcie Feniks, położonym na południowo-wschodnim wybrzeżu Krety. Paweł, przeczuwając jednak niebezpieczeństwo, odradzał tę decyzję. Niedługo po tym jak wyruszono w drogę, zerwał się gwałtowny wiatr, który odrzucił statek daleko od brzegów Krety, unosząc go na południe. Pojawiło się niebezpieczeństwo rozbicia okrętu o Syrtę – mieliznę północno-afrykańską. Niezwykle dzielna i odważna załoga podejmowała coraz to nowe środki ostrożności – wzmocniono nawet okręt, opasując go linami.

(dok. na str. 2)

Apostoł Narodów (XL)**Św. Paweł chce mówić do nas dzisiaj***(dok. ze str. 1)*

Tamte wydarzenia nie pozostały też bez echa. Dokładnie opisał je, towarzyszący św. Pawłowi, Łukasz. Relacja ma charakter dziennika pokładowego, który dokładnie prezentuje sytuację po sytuacji, zdarzenie po zdarzeniu. Dla przykładu: „Ponieważ miotłała nami – pisze Łukasz – gwałtowna burza, [żeglarze] zaczęli nazajutrz pozbywać się ładunku, a trzeciego dnia własnoręcznie wyrzucili sprzęt okrętowy. Kiedy przez wiele dni ani słońce się nie pokazało, ani gwiazdy, a szalała nie słabnąca nawałnica, znikła już wszelka nadzieja naszego ocalenia. A gdy już ludzie nawet jeść nie chcieli, powiedział do nich Paweł: ‘Radzę wam być dobrej myśli, bo nikt z was nie zginie, tylko okręt. Tej nocy ukazał mi się anioł Boga, do którego należę i któremu służę, i powiedział: Nie bój się, Pawle, musisz stanąć przed cezarem, a Bóg podarował ci wszystkich, którzy płyną razem z tobą. Bądźcie więc dobrej myśli, bo ufam Bogu, że będzie tak, jak mi powiedziano. Musimy przecież dopłynąć do jakiejś wyspy’ ” (Dz 27,22-26).

2. Nie tracić nadziei

Paweł wspominał tamten trudny czas z dużym spokojem. Mimo iż wszystko rysowało się w czarnych barwach, wydawało beznadziejne i bez wyjścia, to jednak on nie tracił nadziei. Zaufawszy Bogu pod Damazkiem, był pewien, że i teraz poddała, da radę, a z nim inni. Teraz, będąc już w Rzymie, przypominało mu się, jak jeszcze niedawno próbował dodawać otuchy innym podróżnym. Było to potrzebne, ponieważ sama załoga poważnie wątpiła w możliwość ocalenia. Niektórzy nawet marynarze, pozorując zarzucenie kotwicy z przodu statku, postanowili uciec. Jednak ten ich zamiar został udaremiony i to dzięki zdecydowanej postawie apostoła, który zawiadomił o tym setnika. „Kiedy zaczynało świtać, Paweł zachęcał wszystkich do posiłku: ‘Dzisiaj już czternasty dzień trwacie w oczekiwaniu, o głodzie, bez żadnego posiłku. Dlatego proszę was, abyście się posilili, bo to przyczyni się do waszego ocalenia; nikomu z was bowiem włos z głowy nie spadnie’. Po tych słowach wziął chleb, złożył Bogu dziękczynienie na oczach wszystkich i ułamawszy, zaczął jeść. Wtedy wszyscy nabrali otuchy i posilili się” (Dz 27,33-36).

Jakże wielka radość zagościła w jego sercu, kiedy dramat się skończył, kiedy burze i wiatry ucichły i kiedy wreszcie statek dobił do jakiejś wyspy i blisko jej brzegu osiadł na mieliźnie. Żołnierze doradzali setnikowi zabicie więźniów, bo bali się ich ucieczki, ale setnik, chcąc ocalić

Pawła, nie pozwolił na to. W końcu wszyscy znaleźli się na lądzie. Okazała się nim być niewielka wyspa – długa na 28 km i szeroka na 16 km – o łącznej powierzchni 315 km², należąca do Cesarstwa Rzymskiego, a administracyjnie przynależąca do prowincji Sycylii. Zamieszkiwała ją wówczas niewielka liczba obywateli, którzy nie stanowili monolitu kulturowego. Ich przodkowie przez długi okres czasu byli bowiem pod wpływem Fenicjan.

Dalszy przebieg wypadków relacjonuje ich uczestnik, św. Łukasz. W Dziejach Apostolskich opisuje, iż ta pełna przygód podróż – długa i niebezpieczna – nagle została przerwana. „Gdy dzień nastał, nie rozpoznawali ładunku, widzieli jednak jakąś zatokę o płaskim wybrzeżu, do którego chcieli – jeśli się udało – doprowadzić okręt. Poodcinali kotwice i zostawili je w morzu. Równocześnie rozluźnili wiązania sterowe, ustawili pod wiatr przedni żagiel i zmierzali ku brzegowi. Wpadli jednak na mieliżnę i osadzili na niej okręt. Dziób okrętu zarył się i pozostał nieruchomy, a rufa zaczęła się rozpadać pod naporem fal. (...) Setnik (...) rozkazał, aby ci, co umieją pływać, skoczyli pierwsi do wody i wyszli na brzeg, pozostali zaś [dopłynęli], jedni na deskach, a drudzy na resztkach okrętu. W ten sposób wszyscy cało znaleźli się na lądzie. Po ocaleniu dowiedzieliśmy się, że wyspa nazywa się Malta” (Dz 27,30-41.43-44; 28,1).

3. Wspomnienie pobytu wśród Maltańczyków

Przybyły do Rzymu Paweł, miał jeszcze przed oczyma te pełne niezwykłej życzliwości spotkanie z zamieszkującymi wyspę Maltańczykami. Apostoł Narodów,

w oczekiwaniu wraz z pasażerami, załogą i więźniami na możliwość kontynuowania dalszej podróży do stolicy Imperium, spędził wśród nich aż trzy miesiące. Może zastanawiać nas jedno, a mianowicie: czy ten Wielki Ewangelizator podjął tam misję ewangelizacyjną. Dzieje Apostolskie nic o tym nie wspominają. Znając jednak jego wielką gorliwość i apostołski zapał, trudno jest sobie wyobrazić, aby nie wykorzystał tej okazji do głoszenia oredzia Ewangelii. Zapewne swoją naukę potwierdzał licznymi znakami i cudami, które przez jego ręce czynił Bóg. Nawet ojcu namiestnika zarządzającego wyspą – Publiusza – przywrócił zdrowie. Łukasz, wspominając o tym wymiarze Pawłowej aktywności, w swoich relacjach koncentrował się właściwie tylko na ich charytatywnym wymiarze. Niewykluczone, iż jako lekarz, miał w nich swój udział, chociaż sami mieszkańcy Malty źródło uzdrowień widzieli bardziej w nadprzyrodzonej

mocy Wielkiego Misjonarza, niż w samej sztuce medycznej Łukasza. Tak więc i w tej społeczności apostoł szybko stał się znany i bardzo ceniony.

4. Udreżone życie i pociecha nadziei

Gdy popatrzymy na losy apostoła Pawła, możemy powiedzieć, że jego życie było rzeczywiście pełne udręk. Sam pisze o przeżytych przez siebie niebezpieczeństwach, których tak często doświadczał: czy to na rzekach czy na morzu, w miastach i na pustkowiach; o pracy i uwięzieniu, głodzie i pragnieniu, zimnie i nagości (por. 2 Kor 11,26-27). Na duchu podtrzymała go jednak głęboka nadzieja, którą pokładał w Bogu.

Historia życia i koleje losów Apostoła Narodów niejednokrotnie przypominają wydarzenia z naszego życia i to, czego sami doświadczamy. Również i w tej przytoczonej dzisiaj historii okrętu, którym miotłała gwałtowna burza, bez trudu możemy odnaleźć przeżywane przez nas dni, szczególnie może tego kończącego się roku. Kiedy – jak mówimy, używając przytoczonych słów autora Dziejów Apostolskich – nie pokazuje się nad nami słońce ani gwiazdy i kiedy tracimy nadzieję na nasze ocalenie. Kłopoty pojawiają się zwykle niespodziewanie. Dotyczy to różnych spraw, odnoszących się bezpośrednio do nas albo do naszych najbliższych, czy ludzi, którym wiele zawdzięczamy, którzy okazali nam dużo serca, a my teraz nie możemy nic dla nich zrobić. Bądźmy jednak zawsze – jak św. Paweł – dobrej myśli!

Nowy Rok niech dla każdego będzie wolny od groźnych burz, podobnych do tych, z jakimi przyszło się zmagać Wielkiemu Apostołowi, a kiedy jakaś się pojawi, niech i nam towarzyszy jego wstawienie i jego przekonanie, że Bóg nas ocali i że przecież dopłyniemy do jakiejś szczęśliwej wyspy.

ks. Krzysztof Biros*M. Czyż*

Albertyńskie wczoraj i dziś na krakowskim Zwierzyńcu (8)

Dzieje i działalność albertyńskich fundacji dobroczynnych w Krakowie-Zwierzyńcu w latach 1912-1940; 1991-2011

W przypadku badanej próby w naszym przytulisku, alkohol, jako czynnik patologizujący funkcje wychowawcze rodzin naszych mieszkańców, występował u 85% badanych, jak podano wyżej, a więc jest to znaczny czynnik patogenny. Jest to niezwykle ważny wskaźnik ze względu na poważne konsekwencje psychologiczne. Osoby uzależnione charakteryzuje negatywna koncepcja własnej osoby, poczucia własnej wartości. Takie doświadczenie staje się istotnym czynnikiem zakłócającym równowagę grupy rodzinnej i osłabiającym jej spójność. W skrajnych przypadkach może prowadzić do rozpadu małżeństwa i rodziny⁸⁶.

W świetle przeprowadzonych badań słuszną wydaje się być teza M. Ziemskiej, że przyczyny dewiacji typu rozbicie małżeństwa, zakłócenie stosunków międzyosobowych w rodzinie, konflikty w systemie wartości oraz głębokie kryzysy związane z rozwojem rodziny wynikają z niespełnienia należycie przez rodzinę poszczególnych funkcji, szczególnie funkcji socjalizacyjnej⁸⁷.

Bardzo trafnie destrukcyjny wpływ dysfunkcyjnej rodziny na kształtowanie się psychiki i osobowości młodego człowieka ujął o. Leon Dyczewski: „Człowiek jest zagrożony w rodzinie, kiedy nie daje ona swym członkom pełnych możliwości przeżycia ludzkiej wartości i godności, kiedy nie gwarantuje im poczucia bezpieczeństwa, kiedy nie kreuje ich na ludzi ulepszających i upiększających świat, lecz przeciwnie - kształtuje ich tak, że stosunkowo łatwo wprowadzają weń destrukcję i szpetotę”⁸⁸.

Innym istotnym czynnikiem, który należy uwzględnić przy opisie zjawiska osób nieposiadających miejsca zamieszkania z przyczyn, są wszelkiego rodzaju patologie. W Polskiej skali zjawiska patologią leżącą u podłoża powstawania zjawiska bezdomności jest najczęściej alkoholizm. Według badań przeprowadzonych przez autora artykułu na temat uzależnień od alkoholu, wśród mieszkańców przytuliska dla bezdomnych mężczyzn w Krakowie, na podstawie zachowanej dokumentacji medycznej, wywiadu psychologicznego oraz analizy dokumentacji mieszkańców, na 150 osób badanych losowo wybranych osób u 75% badanych stwierdzono zespół uzależnienia alkoholowego⁸⁹.

Czynnikami patologizującym, będącym przyczyną bezdomności, jest także niedoskonały system resocjalizacji skazanych, a właściwie brak programu umożliwiającego powrót skazanych, po odbyciu kary, do normalnego życia w społeczeństwie. Przebywanie bowiem w miejscach odosobnienia, bez możliwości regularnych spotkań z innymi ludźmi, w warunkach izolacji, powoduje zmianę postrzegania rzeczywistości przez osadzonych. Takie życie codzienne, które jest naznaczone obowiązkowym przestrzeganiem regulaminu, odzwyczajają od planowania i samodzielnego podejmowania decyzji.

Wieloletni pobyt w więzieniu zwalnia przebywających od stałej troski o sprawy bieżące, będące w zakresie normalnego życia społecznego. Osoba izolowana traci potrzebę, konieczność i chęć starania się o pracę, podnoszenie kwalifikacji, czy też własnego poziomu intelektualnego. Spośród mieszkańców przytuliska św. Brata Alberta na ogólną liczbę 754 przebywających (zarejestrowanych) w nim mężczyzn w latach 1992-1999, 75% badanych przebywało w więzieniach po wyrokach sądowych, jedna z badanych osób ukończyła w więzieniu szkołę średnią. Ma to istotny wpływ niejednokrotnie na pogłębienie się procesu nieprzystosowania społecznego, nieradzenia sobie w trudnej rzeczywistości dnia codziennego, np. większe trudności ze znalezieniem zatrudnienia. Zahamowanie prawidłowych postaw na skutek izolacji więziennej wpływa na osobę i jest często przenoszone na życie poza więzieniem po powrocie na wolność.

Są to postawy obserwowane również bardzo często wśród mieszkańców naszego przytuliska. Myślę, że mogłyby być to interesujący materiał badawczy godny podjęcia i opracowania w ra-

mach badań nad przystosowalnością społeczną osób opuszczających zakłady karne i funkcjonowanie ich w środowiskach przytulisk, które są środowiskiem ze swej natury dość specyficznym. Z jednej strony jest tutaj dość duży odsetek kilkakrotnej często recydywy, z drugiej strony panują inne mechanizmy funkcjonowania poszczególnych jednostek i całej społeczności niż w warunkach więziennych. Czy nie wytwarza się w środowiskach przytulisk swoista subkultura z typowymi mechanizmami dla tego typu zachowań? Istotnym, więc czynnikiem „bezdolnym” jest także niedoskonały system resocjalizacji skazanych, a właściwie brak programu umożliwiającego powrót skazanych, po odbyciu kary pozbawienia wolności, do normalnego życia w społeczeństwie.

Kolejnym czynnikiem rodzącym bezdomność, wynikającym również z obserwacji poczynionych w przytulisku św. Brata Alberta w Krakowie na Zwierzyńcu, jest niedoskonały system opieki społecznej oraz ochrony zdrowia. Brak jest możliwości zapewnienia opieki osobie poważnie chorej, samotnej lub takiej, którą rodzina nie chce lub nie może się zająć. Reforma systemu opieki zdrowotnej przeprowadzana w naszym kraju, jak można zaobserwować w naszym przytulisku, zwiększyła również popyt na miejsca dla wypisywanych ze względu na znaczne koszty leczenia osób, którymi rodzina zająć się nie chce. Znaczny odsetek, bo aż 15,5% naszych mieszkańców na ogólną liczbę 58 mieszkańców obecnie przebywających w przytulisku, to ofiary niewydolnego systemu opieki społecznej, gdyż są kandydatami oczekującymi już po kilka lat na Dom Pomocy Społecznej.

Ludzie bezdomni to również w znacznym procencie niezaradni życiowo wychowankowie domów dziecka. Osoby o różnym stopniu niedorozwoju umysłowego, chorzy z zaburzeniami psychicznymi, wyrzuceni z pracy i mieszkania.

Br. Bogdan Piotr Siwiec, albertyn

Przypisy:

⁸⁵ B. Pilecka, *Koncepcja własnej osobowości u osób uzależnionych od środków odurzających*, Rzeszów 1991, s.147.

⁸⁶ M.B. Pecyna SJE, *Uzależnienie alkoholowe w rodzinach*, s.11.

⁸⁷ M. Ziemska, *Patologia rodziny*, w: *Zagadnienia patologii społecznej*, pod red. A. Podgóreckiego, Warszawa 1976, s.458.

⁸⁸ L. Dyczewski OFMConv., *Rodzina. Społeczeństwo. Państwo*, Lublin 1994, s.33.

⁸⁹ B.P. Siwiec CFA, *Albertyński model pomocy bezdomnym*, s. 22.



Ćwiczenia gimnastyczne chłopców ze Zwierzyńca na Błoniach krakowskich w 1935 roku. Na szczycie: Józef Łukasik, późniejszy czeladnik introligatorski

Sługa Boży, ks. Ferdynand Machay – młodszy 95. rocznica urodzin

*Jeśli Pan Bóg pozwoli to istnieje prawdopodobieństwo,
że będzie to pierwszy święty pochodzący z Orawy ogłoszony przez Kościół.*



ARCHIWUM AUTORA

*Ferdynand Machay po maturze
(fot. udostępniona przez ks. P. Kubani)*

*(dokończenie z
poprzedniego numeru)*

Zamiast obiecanej Eucharystii dla więźniów obozu, w którym przebywał ks. Ferdynand Machay, przygotowano germańskie święto ognia, Noc Walpurgii. Przed wejściem do barokowego kościoła na krzyżu powieszono kukłę księdza, poniżej ustawiono paramenty kościelne, ułożono duży stos z ławek i drewnianych elementów wnętrza. Osoby naznaczone krzyżykiem przy nazwisku podczas przyjęcia do więzienia,

przeniesiono dzień wcześniej wieczorem do celi śmierci, mianując szyderczo komendantem tej celi ks. Ferdynanda Machaya. Naznaczonych do rozstrzelania było 10 osób. Oprócz ks. Machaya ze zgromadzenia księży Filipinów w Tarnowie byli to: sędzia Władysław Bobilewicz, prokurator Andrzej Łada-Bieńkowski, porucznik Wojska Polskiego Jerzy Liban, przewodniczący Związku Powstańców Śląskich Józef Kania, uczestnicy bitwy o Górę Świętą Anny w czasie powstań śląskich dwaj bracia Jan i Ryszard Pistulowie, dziennikarz z dawnej Czechosłowacji (prawdopodobnie z Czech) Jiří Kränzler oraz dwaj Żydzi Bernard Wachs i kupiec Izak Unger. Ferdynanda wzięto na śmierć także dlatego, aby ukryć ślady straszliwego maltretowania przed niemiecką komisją, która miała zjechać do obozu. Wiele z tych wydarzeń opisuje ks. kardynał Adam Kozłowiecki TJ we wspomnianej wcześniej książce. Ks. Ferdynand Machay należy do tych, którzy dali wspaniałe świadectwo swego zjednoczenia z Chrystusem. W środę 5 czerwca 1940 r. między godziną 4 a 5 nad ranem, dwie kobiety uwięzione w tzw. austriackiej części więzienia w Nowym Wiśniczu widziały pierwszą piątkę skazanych, wyprowadzanych boczną bramą na plac przed budynkiem. Tam skrępował im ręce do tyłu drutem kolczastym Michał Sojka. Wśród wyprowadzonych oprócz ks. Ferdy-

nanda Machaya byli Jerzy Liban, Władysław Bobilewicz, Andrzej Bieńkowski i Józef Kania. Pod eskortą kwatermistrza Lauterbacha, Maschnera, Madera i Bauera, w obecności doktora Himelsbacha, wyprowadzono ich boczną bramą w kierunku miejsca egzekucji. Kilkanaście minut później pojedyncze strzały w tył głowy przerwały ich życie. Z różnych źródeł udało się ustalić, że przeprowadzeni na miejsce stracenia ukłękli nad wspólną mogiłą, nie uciekali jak im sugerowano, lecz zachęceni przez ks. Ferdynanda wspólnie się modlili. Kolejna piątka skazanych została zastrzelona z broni maszynowej. Po zasypaniu mogiły, tego dnia nie wypuszczono więźniów do pracy, ale pozostali w swoich celach, a uczestnicy egzekucji w czasie libacji alkoholowej próbowali zapomnieć o tym, co zrobili wczesnym rankiem.

Podpalony przygotowany we wtorek stos, otwarte grobowce w podziemnej krypcie grobowej w poszukiwaniu kosztowności, były dopełnieniem Nocy Walpurgii. Na dnie parowu pozostała świeża mogiła, którą z niepokojem oglądali mieszkańcy Leksandrowej.

Obecnie tam znajduje się kamień z tablicą pamiątkową.

W dniu 27 kwietnia 1946 r. odbyła się ekshumacja zwłok. Zwłoki rozstrzelanych w Wiśniczu Polskich patriotów, podniesione z dna parowu, zostały umieszczone w trumnach i przewiezione na noc do hollu wiśnickiego ratusza, by następnego dnia w czasie pogrzebu wiśniczanie mogli ich pożegnać modlitwą w parafialnym kościele.

Ciała zamordowanych, sędziego Władysława Bobilewicza i prokuratora Andrzeja Łady-Bieńkowskiego, pochowano na Cmentarzu Rakowickim. Ciało Męczennika ks. Ferdynanda Machaya młodszego spoczywa na cmentarzu salwatorskim w Krakowie, gdzie zostało sprowadzone przez ks. infułata Ferdynanda Machaya. Na grobie ks. Ferdynanda znajduje się piękny nagrobek, pod względem artystycznym, przypomina jego sylwetkę przewieszoną przez krzyż, a zarazem obejmującą ten krzyż. Przypomina wszystkim, że wolność jest najwyższą wartością, miłość Ojczyzny najważniejszym zadaniem, a bycie Polakiem, niezależnie od zawodu i powołania jest ciągłym daniem świadectwa potrzebnego nawet w najtrudniejszych sytuacjach i wymagającego najwyższych zobowiązań. Pozostałych siedmiu ekshumowanych pochowano na cmentarzu komunalnym w Nowym Wiśniczu.

W wiśnickim więzieniu ks. Ferdynand Machay przebywał tylko 14 dni, które porównać można do 14 stacji szczególnie trudnej drogi krzyżowej. Nie zakończyła się ona na krzyżu, a nawet za-

kończyła się bez krzyża na dnie parowu w lesie Brzezinka w odległości kilkuset metrów od więzienia. Czternaście dni pobytu to przecież bardzo krótki okres, trzeba więc było być człowiekiem szczególnym, aby zostać zauważonym w tak krótkim czasie wśród 885 zamęczonych w Arbeitslager w N. Wiśniczu, jak pisze Pan Stanisław Gaworczyk w Wiadomościach Wiśnickich Nr 130/2008.

„Czy pamięć o nich wszystkich nie powinna nas mobilizować do otrząsania się z obojętności i do dokonywania, na każdym polu, właściwych wyborów, z myślą o wierze i Ojczyźnie, za które tamci zapłacili najwyższą cenę?” - dziś retorycznie zadaje pytanie ks. Mieczysław Stebart CO, członek Komisji Historycznej procesu beatyfikacyjnego ks. F. Machaya.

Proces beatyfikacyjny

„W naszym stuleciu wrócili męczennicy” stwierdza Jan Paweł II w liście apostołskim „Tertio



Ksiądz Ferdynand
Machay młodszy



Sędzia Władysław
Bobilewicz



Prokurator Andrzej
Łada-Bieńkowski

ARCHIWUM AUTORA

Trzech wspólnie rozstrzelanych (fot. zamieszczone przez p. Stanisława Gaworczyka w Wiadomościach Wiśnickich Nr 130/2008)

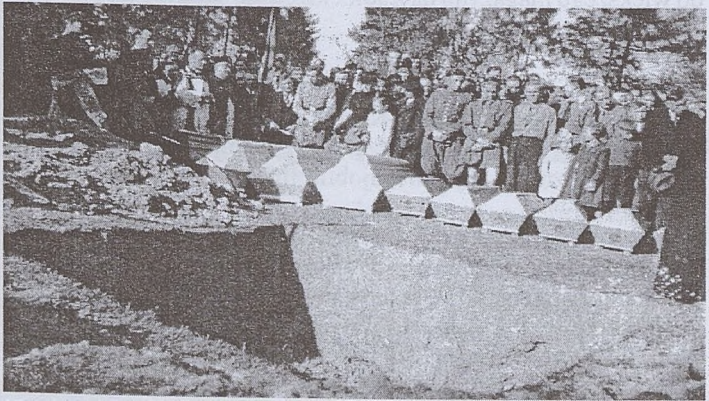


ARCHIWUM AUTORA

Kondukt pogrzebowy w N. Wiśniczu z ratusza do kościoła w dniu 28.04.1946 r. (zamieszczone przez p. Stanisława Gaworczyka w Wiadomościach Wiśnickich Nr 130/2008)

millenio adveniente”, a w 1999 r. w Bydgoszczy mówi: „Za szczególną powinność naszego pokolenia w Kościele uważam zebranie wszystkich świadectw o tych, którzy dali życie za Chrystusa”. Po beatyfikacji 108 męczenników w Warszawie przez papieża Jana Pawła II w czerwcu 1999 r., Konferencja Episkopatu Polski wysunęła projekt beatyfikacji kolejnych 122 męczenników za Chrystusa i Ojczyznę z okresu II wojny światowej. Wśród kandydatów znalazł się ks. Ferdynand Machay młodszy, którego proces beatyfikacyjny w tarnowskiej Kurii otworzył 23 lutego 2004 r. ks. bp. Wiktor Skworec. Głęboko wierzymy, że kiedyś zobaczymy także i tego bohaterskiego kapłana w chwale ołtarzy. Wielu takich bohaterów wydała nasza polska ziemia i nie możemy o nich zapomnieć, ale tak jak wzywa Jan Paweł II, trzeba zebrać dla potomnych dokumenty, mówiące o ich heroizmie i odwadze. Dlatego między innymi został zrealizowany film dokumentalny o życiu i świętości sługi Bożego Ferdynanda pt.: „Ks. Ferdynand Machay - młodszy, droga do świętości” w reżyserii Piotra Męderaka, a w oparciu o scenariusz ks. Pawła Kubani.

Jeśli Pan Bóg pozwoli, to istnieje prawdopodobieństwo, że ks. Ferdynand Machay – młodszy będzie pierwszym świętym pochodzącym z Orawy ogłoszonym przez Kościół. W intencji beatyfikacji ks. Ferdynanda i o spójność wieczną dla pozostałych patriotów polskich odbyła się 5 czerwca 2009 r. msza św. w Nowym Wiśniczu, w miejscu egzekucji, gdzie obecnie znajduje się kamień z tablicą pamiątkową. Msza św. koncelebrowana była odprawiana przez księży filipińców i miejscowego proboszcza. W



ARCHIWUM AUTORA

Uroczystości pogrzebowe po ekshumacji na Cmentarzu Komunalnym w N. Wiśniczu (otrzymane od ks. P. Kubani)

uroczystościach wzięło udział ok. 300 osób. Wśród nich byli przedstawiciele rodzin poległych: Maria Bobilewicz, Paweł Bińkowski, Ignacy Machay z Jabłonki. Samorząd Gminy Jabłonka reprezentowała delegacja na czele z zastępcą wójta Bolesławem Wójcikiem, który po zakończeniu Mszy św. podziękował za zaproszenie, za to, że strzeże się w Nowym Wiśniczu pamięci o wielkich bohaterach, że w czasie, w którym wszystko się relatywizuje, tutaj jasno mówi się, gdzie jest dobro, a gdzie zło, kto jest katem, a kto ofiarą. Dzięki staraniom burmistrza miasta Nowy Wiśnicz – pana Stanisława Gaworczyka – obchody miały uroczysty charakter i były wspaniałą lekcją historii i patriotyzmu dla kilkuset osób, zgromadzonych na dnie wawozu straceń.

Wraz z ks. Pawłem Kubani zachęcamy bardzo gorąco do odwiedzania strony internetowej poświęconej wszystkim nowym 120 Sługom Bożym Męczennikom II wojny światowej pod adresem <http://www.meczennicy.pelplin.pl>, tam znaleźć można na bieżąco najnowsze informacje o postępie procesu beatyfikacyjnego.



Msza św. 05.06.09 r. przy Kamieniu z tablicą pamiątkową w miejscu egzekucji (galeria zdjęć znajduje się na str. internetowej Gminy N. Wiśnicz)

Pragnę w tym miejscu jak najserdeczniej podziękować ks. Pawłowi Kubani za udostępnienie zdjęć i materiałów, które ubogażyły materiały, które udało mi się zgromadzić do niniejszego artykułu.

*Franciszek Janowiak
Przew. Koła TPO w Krakowie*

43. Światowy Dzień Pokoju

Jak co roku z okazji Dnia Pokoju, papież Benedykt XVI wystosował orędzie, w którym pisze między innymi:

„Z okazji rozpoczęcia Nowego Roku pragnę złożyć najgorętsze życzenia pokoju wszystkim wspólnotom chrześcijańskim, rządzącym państwami i ludziom dobrej woli na całym świecie. Wybrany przeze mnie temat tego XLIII Światowego Dnia Pokoju, brzmi: Jeśli chcesz krzewić pokój, strzeż dzieła stworzenia. Poszanowanie dzieła stworzenia ma wielką wagę, ponieważ «stworzenie jest początkiem i podstawą wszystkich dzieł Bożych», a jego ochrona nabiera dziś zasadniczego znaczenia dla pokojowego współżycia ludzkości. Jeśli bowiem ludzkie okrucieństwo wobec drugiego jest źródłem wielu niebezpieczeństw, które zagrażają pokojowi i autentycznemu, integralnemu rozwojowi człowieka: wojen, międzynarodowych i regionalnych konfliktów, zamachów terrorystycznych i pogwałceń praw ludzkich, to nie mniej niepokojące są zagrożenia, jakie rodzi lekceważenie - jeśli nie wręcz nadużywanie - ziemi i bogactw naturalnych, które są darami Boga. Dlatego konieczne jest odnowienie i umocnienie przez ludzkość «przymierza między człowiekiem a środowiskiem, mającego odzwierciedlać stwórczą miłość Boga, od którego pochodzimy i ku któremu zdążamy»”.



Ogłoszenia parafialne i krótkie informacje

*** W niedzielę 27 grudnia przypada uroczystość Najśw. Rodziny z Nazaretu.

*** W czwartek wspomnienie św. Sylwestra. Nieszpory na zakończenie Starego Roku w Sylwestra rozpoczną się o godz. 18.30. Uczestnicząc w Nieszporach dziękczynnych za łaski otrzymane w Starym Roku, można uzyskać odpust zupełny pod zwykłymi warunkami. Msze św. w ostatnim dniu Starego Roku wieczorem o godz. 18.00 i 19.00.

*** Nowy Rok 2010 - obchodzony jako Światowy Dzień Pokoju - rozpoczynamy pod opieką Świętej Bożej Rodzicielki Maryi. Przyjmujemy go jako dar czasu, który daje nam Bóg i dar nowych możliwości. W tym miesiącu pierwszy piątek miesiąca przypada w Nowy Rok. Spowiedź podczas Mszy świętych.

*** Nieustanna Nowenna do Bł. Bronisławy we wtorek także o godz. 19.00.

*** W przyszłą niedzielę będzie można złożyć datki do puszek dla najbiedniejszych w naszej parafii.

*** W najbliższym czasie - w ramach wizyty duszpasterskiej - kapłani z naszej parafii rozpoczną tradycyjne odwiedzanie parafian, aby z domownikami modlić się o dalsze błogosławieństwo Boże dla nich na Nowy Rok.

Zachęcamy, aby na stole był krzyż, Pismo św. i woda święcona, którą można wziąć z kościoła. Odwiedziny księdza zapowiadają wcześniej ministranci. W przypadku nieobecności domowników ministranci pozostawiają wiadomość o terminie wizyty w drzwiach. Informacja, na których ulicach przewidziana jest wizyta duszpasterska, będzie wywieszona w gablocie.

W Krakowie

Było:

~ W bieżącym roku oddano do użytku w Krakowie kwartałnie po 3 tys. mieszkań. Średnia cena wyniosła 6350 zł za m². Rozbieżności są jednak ogromne. Za niektóre mieszkania płacono 4500 zł/m², a za inne... 35 000 zł. Np. za jeden metr apartamentu przy ul. Senackiej

~ W Krakowie odbyły się: Mistrzostwa Świata didżejów, a także 40. Międzynarodowa Wystawa i Giełda Mineralów, Skamieniałości i Wyrobów Jubilerskich

~ Od chwili ustanowienia odznaki „Honoris Gratia” przyznano ją już 1878 razy (średnio jedna odznaka dziennie)

~ Na 1600-1700 ślubów cywilnych w naszym mieście rocznie, około 50 udzielanych jest w nietypowych miejscach, np. w areszcie, pokoju dyrektora, świetlicy czy kaplicy (mówimy o ślubach cywilnych) lub mieszkaniu. Za dwa lata zmienione przepisy umożliwią zawieranie ślubu prawie w każdym miejscu

~ 3071 zł znalazło się w skarbonce przy kopcu Kościuszki. Pieniężmi ofiarowanymi przez turystów dysponuje Komitet Kopca Kościuszki, a przeznaczy je na monitorowanie stopnia osiadania kopca i wilgotności gleby

Jest:

~ W przeprowadzonym przez międzynarodową agencję Young&Rubocam rankingu na najbardziej unikatowe miasto, Kraków znalazł się na drugim miejscu po Zakopanem. Także drugie miejsce zajął w ocenie na miasto najbardziej urocze (też po Zakopanem). W rankingu najbardziej atrakcyjnych – Kraków jest pierwszy. I pod względem turystyki, i bazy noclegowej. Można tu też najlepiej zjeść, najłatwiej wydać pieniądze i naj-

10 stycznia 2010 roku o godz. 16.00

w naszym kościele wystąpią

Z KONCERTEM KOŁĘD I PASTORAŁEK:

Jacek Wójcicki

i

Beata Rybotycka

Kalendarzyk liturgiczny:

*** 27 XII (niedziela) - Świętej Rodziny, Jezusa, Maryi i Józefa
Czytania mszalne: Syr 3,2-6.12-14; Kol 3,12-21; Łk 2,41-52

- św. Jana Apostoła i Ewangelisty

*** 28 XII (poniedziałek) - świętych Młodzianków Męczenników

*** 29 XII (wtorek) - św. Tomasza Becketa, biskupa i męczennika

*** 31 XII (czwartek) - św. Sylwestra I, papieża

- można uzyskać odpust zupełny za odśpiewanie lub recytację w kościele czy kaplicy hymnu: Ciebie Boga wysławiamy

*** 1 I (piątek) - Uroczystość św. Bożej Rodzicielki

- Nowy Rok

- XLIII Światowy Dzień Pokoju

- można uzyskać odpust zupełny za pobożne odmówienie lub śpiew w kościele lub kaplicy hymnu "O Stworzycielu Duchu przyjdź"

- pierwszy piątek

*** 2 I (sobota) - św. Bazylego Wielkiego i Grzegorza z Nazjanzu, biskupów i doktorów Kościoła

- godz. 21.00 Wieczór Jana Pawła II

piej się rozerwać. Jest też wraz z Warszawą najbardziej atrakcyjnym miastem dla biznesu. Natomiast dopiero 29. miejsce zajął, jeśli chodzi o tanie życie. W rankingu płac jest na miejscu piątym. W badaniu uwzględniono 100 miast

~ Prawie jedna trzecia krakowskich nastolatków choruje na depresję. Dla gimnazjalistów dużym stresem jest zmiana szkoły, dla licealistów – stawianie sobie zbyt dużych wymagań w stosunku do możliwości. Dla wszystkich: kryzys rodziny, nadmierna rywalizacja od wczesnego wieku, brak akceptacji u rówieśników

~ 1500 rzeczy czeka w Biurze Rzeczy Znalezionych. Obecnie nie ma możliwości ich sprzedawania, jak to było przed laty. Czeka na właścicieli rowery, wózki dziecięce, kozuchy, kurtki puchowe, plecaki, pieniądze, biżuteria i inne. Jest także... kilkanaście sztucznych szczęk i kilka metrów siatki ogrodowej. Brakuje jedynie właścicieli, przychodzą bardzo rzadko. Biuro Rzeczy Znalezionych przeniesione zostało z ul. Grunwaldzkiej do większego magazynu na Zabłociu

Będzie:

~ Społeczny Komitet Ochrony Zabytków Krakowa powołał Komisję do Spraw Ochrony Krajobrazu. Jej zadaniem będzie dbałość o wygląd Krakowa przez zatrzymanie niekontrolowanych budów zmieniających krajobraz miasta

Być może:

~ Na słupach podtrzymujących estakadę nad ul. Wita Stwosza powstanie galeria graffiti, przedstawiająca wybitne postaci polskiej literatury, być może z cytatami poetów. Jest tam 26 słupów

~ Na jednej z kamienic w centrum powstanie mural upamiętniający Bitwę pod Grunwaldem

opr. BS

„Wigilia”

Kiedy pierwsza gwiazdka
Mrugnie do nas z nieba
Znak wigilię zacząć
Od dzielenia chleba.

Tak kruchy, białuśki
Jak śniegowy płatek
Jawi się na stole
Wśród sianka opłatek.

I prosto z serc naszych
Popłyną życzenia,
Uświęcone tradycją
Najskrytsze marzenia.

W czystych oto duszach
Zagości nam miłość,
Zbudzi dobro, ciepło,
Nadzieję i radość.

Łza tkliwości czasem
Zakręci się w oku
Kiedy krąg przyjaciół,
Bliskich mamy wokół.

Pamiętać też trzeba
O tych, co z oddali
Poprzez góry, morza
Nam swe myśli ślali.

Gdy kolędą Bożą
Dziecinę uczymy,
Przy pustym talerzu
Opłatek złożymy.

Może i tym razem
Wędrowiec zmęczony
Ogrzeje swe serce
Przez nas zaproszony.

Betlejemską gwiazdą
drogę mu wyznaczysz,
by pod naszym dachem
Jezusa zobaczył.

Bo to dzisiaj właśnie
Boga objawienie!
Najpiękniejsze święta:
Boże Narodzenie.

Małgorzata Langer

Wspomnienie 28 grudnia

Święci Młodziankowie Męczennicy

Młodziankami Męczennikami nazywa się chłopców zamordowanych w Betlejem i okolicy na rozkaz króla Heroda. Wydając tak okrutne polecenie, chciał on uśmiercić "nowo narodzonego króla żydowskiego" (Mt 2,16), który mógłby zagrozić jego pozycji. Bibliści szacują, że zabitych niemowląt mogło być około pięćdziesięcioro. Herod rozkazał zabić dwuletnie i młodsze dzieci, co pozwala nam przypuszczać, że w tym okresie Jezus miał już około roku.

Z serwisów informacyjnych



☞ Szacuje się, że w ciągu 2009 roku cudzoziemcy zostawili w Polsce około 9 mld dolarów amerykańskich, z czego 4,1 mld stanowią wpływy od turystów korzystających z noclegów, a 4,9 mld - wydatki osób przebywających w naszym kraju tylko przez jeden dzień. Rok wcześniej łączne przychody dewizowe z tytułu przyjazdów cudzoziemców do Polski wyniosły ponad 11,4 mld dolarów.

☞ Co druga mieszkanka woj. śląskiego, której mąż pracuje w górnictwie, jest aktywna zawodowo. Jeszcze na początku lat 90. XX w. pracowała zaledwie co piąta żona górnika.

☞ W I kwartale 2010 r. prognozuje się umiarkowaną aktywność polskich pracodawców i spadek zatrudnienia o 1 punkt procentowy w stosunku do IV kwartału 2009 roku. Deklaracje pracodawców są następujące: 15% pracodawców w Polsce planuje zwiększenie całkowitego zatrudnienia, 11% przewiduje zmniejszenie zatrudnienia, a 71% badanych szacuje brak zmian personalnych w I kwartale 2010 r.

☞ Co najmniej 95% ogółu mieszkańców Rosji, uważających się za ludzi wierzących, należy do jednej z czterech religii, uznanych oficjalnie w tym kraju za tradycyjne - prawosławia, islamu, judaizmu i buddyzmu. Katolików w Rosji jest zaledwie 1%.

☞ Ewangelizacyjne Warsztaty Teatralne, adresowane do młodzieży szkół średnich, odbyły się od 18 do 20 grudnia w Płocku. Ich efekt końcowy - oparty na Ewangelii spektakl - zostanie zaprezentowany podczas letniego, diecezjalnego Festiwalu Młodych.

☞ 83-letnia brytyjska królowa Elżbieta II, z uwagi na podeszły wiek, przekaze w 2010 roku część obowiązków wnukowi, 27-letniemu księciu Williamowi. I tak książę William pojedzie w styczniu z pierwszą oficjalną wizytą do Australii i Nowej Zelandii oraz do RPA na piłkarski mundial.

☞ „Zakochany Chopin. Inspiracje mazowieckie” to tytuł wystawy w warszawskim Państwowym Muzeum Etnograficznym, ukazującej powiązania pomiędzy muzyką ludową a twórczością Chopina oraz inspiracje dziełami słynnego kompozytora w kulturach świata. Podczas zwiedzania można usłyszeć zaskakujące aranżacje utworów słynnego kompozytora, rozpisane na dźwięki z pięciu kontynentów. Wystawę można będzie oglądać do 31 maja 2010 roku.

☞ W tegoroczne Boże Narodzenie do kin na całym świecie weszła najnowsza superprodukcja Jamesa Camerona - Avatar. Film, kręcony 15 lat, jest najdroższym w historii światowej kinematografii (do tej pory na pierwszym miejscu plasował się Titanic). Budżet filmu przekroczył 500 mln USD. Jest to pierwszy film kręcony w całości w trójwymiarowej technice 3D.

☞ 104 lata - tyle liczy najstarszy kapłan diecezjalny w Polsce. Ks. Kazimierz Herud urodził się 13 grudnia 1906 r. jako dwunasty z piętnaściorga dzieci. Większość swojego kapłańskiego życia poświęcił posłudze siostram zakonnym, a w szczególności Zgromadzeniu Sióstr Urszulanek Serca Jezusa Konającego.

☞ Polscy pracownicy należą do najbardziej zestresowanych na świecie - według badań przeprowadzonych przez firmę Extended DISC narodowy wskaźnik stresu wśród Polaków jest zdecydowanie wyższy niż w przypadku pracowników z innych krajów i w poprzednim roku wyniósł aż 2,22 (dla porównania wskaźnik dla Wielkiej Brytanii wyniósł 1,47, dla Niemiec 1,53, a dla Stanów Zjednoczonych 1,51).

☞ Najstarsze i największe muzeum zabawek w Polsce mieści się w Kielcach. W swojej kolekcji ma tysiące eksponatów z całego świata - m.in. zabawki historyczne i ludowe, lalki Barbie, modele samochodów, samolotów, statków, kolejkę elektryczną i marionetki teatralne.

MGM

MM

Święta Bożego Narodzenia

Choinka, prezenty, rodzina. No i właśnie: rodzina. To Święta rodzinne i rodziny. Coraz częściej jednak Wigilia to bardziej uroczysta kolacja. Ileż to razy rodzina jest zdekompletowana, choćby chciała być razem? Praca za granicą, inne okoliczności. Zadajmy sobie pytanie – czy to, co widzimy jako rytuał tradycji, jest tylko rytuałem? Jak często nawet odczytanie ewangelii na początku posiłku jest czymś nadzwyczajnym?

W obecnych czasach, nie da się tego ukryć, jak nigdy dotąd chyba w historii, pojęcie rodziny jest kwestionowane. Można nawet powiedzieć, że jest wręcz sabotowane systemem prawa. Brzmi to ostro i niesprawiedliwie? Lecz jednak, czyż nie jest to zdanie prawdziwie?

Coraz powszechniejsze akceptowanie sztucznej i tej prawdziwej samotności matek, rozbięcie rodzin pod hasłami od „za chlebem” po „po co się dalej męczyć, skoro się nie zgadzamy”. Coraz częściej przedstawiana jest jako postępową wersja rodziny jednopokoleniowej, a nawet jednopłciowej, jako model do ewentualnego zaakceptowania w szale „postępu”.

Opiekuńczość oficjalna bardziej wspomaga samotne matki niż rodziny pełne, będące w trudnej sytuacji. Nie oznacza to oczywiście, bym oczekiwał braku pomocy dla matek samotnych, ale wybór tej drogi jest często bardziej racjonalny. Wręcz opłacalność wyboru singlowej wersji życia. Formalnie single – faktycznie „partnerzy”. I o te sytuacje tylko mi chodzi. Za tym też stoją rzeczywiście wybory dramatyczne i takie trzeba, chcąc nie chcąc, rozwiązywać. Odbieranie dzieci rodzicom i to bez Sądu, a z decyzji urzędniczych. Czy mamy wyobrazić Wigilię matki, której odebrano córkę za jej biedę? Używanie hasła „dobro dziecka”, tak naprawdę przeciw temu dobru – i to z wyroku tzw. Sądów Rodzinnych, od których resztki włosów stają dęba. Izolowanie ojców od dzieci tylko za to, że są płci męskiej – bo są izolowani na życzenie „mamuś”, nie będąc wcale pijakami, rozrabiakami, marginesem. Im zresztą lepiej taki zarabia, tym dla tego systemu „wyzwolonych” pań z wyboru lepiej. Faktyczna łatwość opuszczenia rodziny, bo się Panu z kolei znudziło, albo właśnie zoczył coś atrakcyjnego. Coś, niekoniecznie kogoś, bo i opuszczenie kobiety ok. 50-tki zaczyna być wyjaśniane stwierdzeniem – „takie są chłopy”. Jakież to chłopy – bez umiejętności podjęcia zobowiązań... Postawa „należy mi się”, w miejsce tego „mam satysfakcję z tego, że daję”.

Rodzina – kontrakt z o.o. czy odpowiedzialność za życie i bycie, nie tylko na lata miodu, ale i dziegiu?

Z tej perspektywy popatrzmy na Świętą Rodzinę w kontekście tamtych zwyczajów i norm. Co my tak naprawdę wiemy z faktów o Józefie i Maryi? Mało co, a właściwie tylko tyle, ile łączy się z ich Synem. Ktoś powie: „też mi ludzka sztuka, wychowywanie człowieka, który z natury był i jest Bogiem – żaden wysiłek. W końcu kłopotów wychowawczych to On nie sprawiał”. Obydwoje jednak podjęli zadanie, właściwie sprzeciwiające się zwyczajom tamtych czasów. Józef chciał nawet taktownie Maryję – jak czytamy – oddalić. Pozostał przy swym zobowiązaniu i je podjął. Tak, to naturalne, że się o tym nie mówi. A czy dziś podejmuje się konsekwencje swego OBUSTRONNEGO zobowiązania?

Z drugiej strony nie wolno nie zauważyć, iż nasze czasy dają nam znacznie większe szanse wyboru dobrego i dosłownego przeżycia Świąt rodzinnych. To nie los, a nasze wybory. Tak wyszło – jest wynikiem naszych decyzji, nie są to rzeczy narzucone. Naszym Ojcom i Dziadkom – bywało – wcale nie przypadła w udziale ten wybór. Ojcowie na Syberii, w kazamatach bezpieki – to było.

To my dziś dokonujemy takich niedobrych wyborów i głupio się przed lustrem tłumaczymy – a coraz częściej uznawane jest za normę.

Feliks Stalony-Dobrzański



F. Litwa

Wszystkie choinki publikowane w noworocznym numerze TS to konkursowe prace dzieci ze Zwierzyńca.

Fot. Barbara Zajączkowska



Z. Trzeciak

TYGODNIK SALWATORSKI - Redakcja: Bogumiła Szewczyk (red. nacjz), ks. Stanisław Radoń (asyst. kościelny),

Łukasz Strutyński, Piotr Tumidajski, Jarosław Dzidek, Grzegorz Michaldo, Magdalena Łasak

Najbliżsi współpracownicy: ks. Krzysztof Biros, Piotr Śliwiński, Maria Gracja Malecka, Marta Mardyta, Daniel Rojewski, Stanisław Malik

Kontakt z TS: tel. 012-4272562 wieczorem, adres pocztowy: 30-114 Kraków, ul. Kościuszki 88, e-mail: bog-szew@wp.pl

Strona internetowa: www.tygodniksalwatorski.pl (administruje Roman Topór-Mądry). **Druk:** Pracownia AA - Plac na Groblach 5

Tygodnik Salwatorski powstaje z pracy bez honorariów. Redakcja zastrzega sobie prawo do skrótów i korekty językowej tekstów.

Tygodnik można zaprenumerować w zakrystii kościoła SS. Norbertanek. Można go nabywać we wszystkich kościołach na terenie Parafii,

w kościele Bożego Miłosierdzia przy ul. Smoleńsk, w sklepiku "U Zdżicha" przy ul. Św. Bronisławy

2010

Rzymskokatolicka Parafia Prepozytury
Najśw. Salwatora
30-114 Kraków, ul. Kościuszki 88

tel +48 (12) 424 43 60, fax. +48 (12) 424 43 64
e-mail: pns@neostrada.pl



Kancelaria parafialna:

w poniedziałki, środy i czwartki: 17.00-19.00
wraz wtorki, piątki i soboty: 10.00-12.00

Msze święte:

niedziela: 6.30, 7.30, 9.00, 10.30, 12.00, 13.15, 19.00
dni powszednie: 6.30, 7.15 (z wyjątkiem wakacji),
8.00, 19.00

- nabożeństwo majowe, czerwcowe: 18.30

Kościół Najśw. Salwatora: niedziela 11.15 (w lecie na
prześcianach z kościołem św. Małgorzaty).

Kaplica Wszystkich Świętych: (Cmentarz Salwator-
ski) - od Wielkanocy do Dnia Zaduszkiego o 10.00

Tygodnik Salwatorski:

kontakt z redakcją: środa 20.30-22.00
skrzynka pod plebanią, e-mail: bog-szew@wp.pl
adres korespondencyjny TS:
30-114 Kraków, ul. Kościuszki 88

STYCZEŃ

- P 1 NOWY ROK, BOŻEJ RODZICIELKI
Mieczysława
- W 2 Bazylego, Grzegorza
- Ś 3 Danuty, Genowefy
- C 4 Anieli, Eugeniusza
- P 5 Edwarda, Szymona
- W 6 OBJAWIENIE PAŃSKIE
Kacpra, Melchiora, Baltazara
- Ś 7 Rajmunda, Lucjana
- C 8 Seweryna, Teofila
- P 9 Juliana, Marceliny
- W 10 CHRZTU PAŃSKIEGO, Jana, Wilhelma
- Ś 11 Honoraty, Teodozjusza
- C 12 Arkadiusza, Benedykta
- P 13 Hilarego, Bogumiła, Weroniki
- W 14 Feliksa, Niny
- Ś 15 Pawła, Izydora
- C 16 Marcelego, Włodzimierza
- P 17 2. ZWYKŁA, Antoniego, Rościława
- W 18 Małgorzaty, Piotra
- Ś 19 Henryka, Mariusza
- C 20 Fabiana, Sebastiana
- P 21 DZIEŃ BABCI, Agnieszki, Jarosława
- W 22 DZIEŃ DZIADKA, Wincentego Pallotti
- Ś 23 Ildefonsa, Rajmunda
- C 24 3. ZWYKŁA, Franciszka, Felicji
- P 25 NAWRÓCENIE ŚW. PAWŁA
Miłosza, Elwiry
- W 26 Tymoteusza, Tytusa
- Ś 27 Jerzego, Anieli
- C 28 Tomasza, Juliana
- P 29 Bolesławy, Zdzisława
- W 30 Martyry, Teofila
- Ś 31 4. ZWYKŁA, Jana, Ludwika

LUTY

- P 1 Brygidy, Ignacego
- W 2 OFIAROWANIE PAŃSKIE
Marii, Mirosławy
- Ś 3 Błażeja, Oskara
- C 4 Joanny, Weroniki
- P 5 Agaty, Adelajdy
- W 6 Pawła, Doroty
- Ś 7 5. ZWYKŁA, Teodora, Ryszarda
- C 8 Hieronima, Sebastiana
- P 9 Apolonii, Cyryla
- W 10 Scholastyki, Jacka
- Ś 11 MB Z LOURDES, Olgierda
- C 12 Eulalii, Modesta
- P 13 Katarzyny, Grzegorza
- W 14 6. ZWYKŁA
CYRYLA i METODEGO patronów Europy
- Ś 15 Jowity, Faustyna
- C 16 Daniela, Juliany
- P 17 POPIELEK
Aleksego, Łukasza
- W 18 Konstancji, Symeona
- Ś 19 Arnolda, Konrada
- C 20 Leona, Ludomira
- P 21 1. W. POSTU, Damiana, Eleonory
- W 22 Małgorzaty, Marty
- Ś 23 Polikarpa, Izabeli
- C 24 Macieja, Bogusza
- P 25 Wiktora, Cezarego
- W 26 Aleksandra, Mirosława
- Ś 27 Anastazji, Gabriela
- C 28 2. W. POSTU, Oswalda, Romana

MARZEC

- P 1 Antoniny, Albina
- W 2 Heleny, Pawła
- Ś 3 Kunegundy, Tycjana
- C 4 Kazimierza, Eugeniusza
- Pt 5 Dzień Teściowej, Fryderyka, Teofila
- S 6 Róży, Wiktora
- N 7 3. W. POSTU, Perpetuy, Felicjy
- P 8 DZIEŃ KOBIET, Beaty, Jana
- W 9 Franciszki, Katarzyny
- S 10 Aleksandra, Cypriana
- C 11 Konstantego, Lucosława
- Pt 12 Alojzego, Justyny
- S 13 Krystyny, Bożeny
- N 14 4. W. POSTU, Matyldy, Leona
- P 15 Klemensa, Zachariasza
- W 16 Hilarego, Izabeli
- Ś 17 Gertrudy, Zbigniewa
- C 18 Cyryla, Edwarda
- Pt 19 JÓZEFA OBLUBIEŃCA
- S 20 Maurycego, Klaudii
- N 21 5. W. POSTU, Benedykta, Lubomira
- P 22 Katarzyny, Bogusława
- W 23 Pelagii, Turybiusza
- Ś 24 Gabriela, Marka
- C 25 ZWIASTOWANIE NMP
Marii, Wierczyława
- Pt 26 Teodora, Emanuela
- S 27 Lidii, Ernesta
- N 28 NIEDZIELA PALMOWA
Anieli, Jana, Joanny
- P 29 Cyryla, Wiktoryna
- W 30 Jana, Leonarda
- S 31 Beniamina, Gwidona

KWIECIEŃ

- C 1 WIELKI CZWARTEK, Grażyny, Ireny
- Pt 2 WIELKI PIĄTEK, Franciszka, Teodozji
- S 3 WIELKA SOBOTA, Ryszarda, Sykstusa
- C 4 ZMARTWYCHWSTANIE PAŃSKIE
Izydora, Wacława
- P 5 PONIEDZIAŁEK WIELKANOCNY
Ireny, Wincentego
- W 6 Marcelego, Wilhelma
- Ś 7 Jana
- C 8 Julii, Waltera
- Pt 9 Dymitra, Heliodora
- S 10 Makarego, Michała
- N 11 2. WIELKANOCNA, MIŁOSIERDZIA BOŻEGO
Gemmy, Filipa
- C 12 Juliusza, Zenona
- W 13 Marcina, Przemysława
- Ś 14 Justyna, Waleriana
- C 15 Anastazji, Wacława
- Pt 16 Bernadety, Julii
- S 17 Roberta, Rudolfa
- C 18 3. WIELKANOCNA, Apoloniusza, Bogusławy
- Pt 19 Adolfa, Leona
- W 20 Czesława, Agnieszki
- Ś 21 Anzelm, Feliksa
- C 22 Łukasza, Leona
- Pt 23 Wojciecha, Jerzego, Idziego
- S 24 Jerzego, Feliksa
- C 25 4. WIELKANOCNA, MARKA EWANG., Jarosława
- Pt 26 Marzeny, Marii
- S 27 Felicji, Zyty
- C 28 Piotra, Ludwika
- Pt 29 Katarzyny, Rity
- S 30 Mariana, Plusa

MAJ

- S 1 Józefa Robotnika, Arnolda, Konrada
- N 2 5. WIELKANOCNA, Atanazego, Zygmunta
- P 3 NMP KRÓLOWEJ POLSKI, Marii, Antoniny
- W 4 Floriana, Moniki
- Ś 5 Waldemara, Ireny
- C 6 FILIPA I JAKUBA AP.
- Pt 7 Ludmily, Benedykta
- S 8 STANISŁAWA, Wiktora
- N 9 6. WIELKANOCNA, Grzegorza, Pachomiusza
- P 10 Izydora, Antonina
- W 11 Franciszka
- Ś 12 Pankracego, Dominika
- C 13 Roberta, Serwacego
- Pt 14 MACIEJA AP., Bonifacego
- S 15 Zofii, Izzydora
- N 16 WNIEBOWSTĄPIENIE PAŃSKIE
Andrzeja, Szymona
- P 17 Sławomira, Weroniki
- W 18 Jana, Eryka
- Ś 19 Iwona, Piotra, Urbana
- C 20 Bernardyna, Bazylego
- Pt 21 Jana, Wiktora
- S 22 Heleny, Wiesławy
- N 23 ZEŚLANIE DUCHA ŚWIĘTEGO, Iwony, Renaty
- P 24 NMP MATKI KOŚCIOŁA,
Zuzanny, Joanny
- W 25 Bedy, Grzegorza
- Ś 26 Królowej Apostołów, DZIEŃ MATKI, Filipa
- C 27 Augustyna, Juliusza
- Pt 28 Jaromira, Justyny
- S 29 Urszuli, Magdaleny
- N 30 TRÓJCY PRZENAJŚWIĘTSZEJ, Jana, Joanny
- P 31 Anieli, Petronelli, Kamila

CZERWIEC

- W 1 DZIEŃ DZIECKA, Justyna, Anieli
- Ś 2 Marcelina, Marianny
- C 3 BOŻE CIAŁO, Leszka, Karola
- Pt 4 Franciszka, Kwiryna
- S 5 Bonifacego, Walerii
- N 6 10. ZWYKŁA, Norberta, Pauliny
- P 7 Wiesławy, Roberta
- W 8 Jadwigi, Seweryna
- Ś 9 Efrema, Pelagii
- C 10 Bogumiła, Małgorzaty
- Pt 11 NAJŚW. SERCA PANA JEZUSA
Barnaby, Feliksa
- S 12 Leona, Onufrego
- N 13 11. ZWYKŁA, Antoniego, Lucjana
- P 14 Waleriego, Michała
- W 15 Jolanty, Wita
- Ś 16 Justyny, Aliny
- C 17 Alberta, Laury
- Pt 18 Elżbiety, Pauli
- S 19 Gervazego, Protazego
- N 20 12. ZWYKŁA, Benigny, Florentyny
- P 21 Alojzego, Alicji
- W 22 Paulina, Jana
- Ś 23 DZIEŃ OJCA, Wandy, Zenona
- C 24 NARODZENIE ŚW. JANA CHRZCICIELA
Danuty
- Pt 25 Doroty, Wilhelma
- S 26 Jana, Pawła
- N 27 13. ZWYKŁA, Cyryla, Władysława
- P 28 Ireneusza, Leona
- W 29 PIOTRA I PAWŁA AP.
- Ś 30 Emili, Lucyny

